

Po operacji nie ma bólu

Pacjenci szpitala w Czerwonej Górze pod Kielcami
bardzo chwalą sobie nowe metody leczenia

- Dwa dni temu usunięto mi nerkę i nic mnie nie boli - mówił Kazimierz Kwiecień. - Myślałem, że nie będę mógł się poruszać ani kichnąć, że będzie mnie bolało przy każdym oddechu, a tu nic z tych rzeczy. To dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod uśmierzania bólu.

Renata Szebla, kierownik Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, dodaje: - Zwykle bywało tak i podobnie jest w większości szpitali, że po wykonanej operacji swoją pracę kończyli chirurg i anestezjolog, a chory był przewożony do sali i zaczynało się jego potworne cierpienie.

Teraz sytuacja diametralnie się zmieniła.

Iwona ROJEK

rojek@echodnia.eu

► Czytaj na stronie 2

Przez specjalną pompę Kazimierz Kwiecień po usunięciu nerki otrzymuje środek znieczulający, podany przez Małgorzatę Knap (z lewej) i Izabelę Siudkę-Mudryk.

